

Sygn. akt VI GC 343/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Frankowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Zawilo

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: **P. de R., S. y C. S..L. w S. (Hiszpania)**

przeciwko: **(...) Sp. z o.o. w R.**

o **stwierdzenie nieważności uchwały**

I. **stwierdza** nieważność uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia (...) Spółki z o.o. w R. opatrzonej numerem (...) i datą 28 lutego 2011 r. w przedmiocie powołania Prezesa Zarządu Spółki P. W. na nową kadencję,

II. **stwierdza** nieważność uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia (...) Spółki z o.o. w R. opatrzonej numerem (...) i datą 28 lutego 2011 r. w przedmiocie powołania Wiceprezesa Zarządu Spółki (...) na nową kadencję,

III. **zasądza** od pozwanej (...) Spółki z o.o. w R. na rzecz powoda P. de R., S. y C. S..L. w S. (Hiszpania) kwotę 11.791,20 zł (jedenaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt jeden złotych 20/100) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 377 zł (trzysta siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

IV. **zwraca** powodowi P. de R., S. y C. S..L. w S. (Hiszpania) kwotę 1.265,70 zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt pięć złotych 70/100) tytułem niewykorzystanych zaliczek na wydatki,

V. **zwraca** pozwanemu (...) Spółce z o.o. w R. kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki na wydatki.

Sygn. akt VI GC 343/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 lipca 2015r.

Powód (...), (...). L. w S. (Hiszpania) wniósł przeciwko pozwanej (...) Sp. z o.o. w R. pozew o stwierdzenie nieważności:

1. Uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki opatrzonej nr (...) i datą 28 lutego 2011r. w przedmiocie powołania Prezesa Zarządu Spółki P. W. na nową kadencję;
2. Uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia wspólników pozwanej spółki opatrzonej nr (...) i datą 28 lutego 2011r. w przedmiocie powołania Wiceprezesa Zarządu Spółki (...) na nową kadencję;

oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższego wskazał, że powód jest wspólnikiem pozwanej. Posiada 59 udziałów o łącznej wartości 29.500 zł. Pozostałymi wspólnikami są: P. W. i M. S.. Pozwana spółka powstała 29 lutego 2008r. W pierwszym zarządzie spółki Prezesem Zarządu był P. W., a Wiceprezesem Zarządu M. S.. W dniu 13 lipca 2012r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, na którym podjęto uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki z kwoty 90.000 zł o kwotę 29.500 zł tj. do kwoty 119.500 zł poprzez utworzenie 59 nowych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy i o łącznej wartości nominalnej 29.500 zł. Udziały w podwyższonym kapitale zakładowym przeznaczone były dla powoda, miały zostać pokryte własnym wkładem pieniężnym. Powód złożył oświadczenie o przystąpieniu do pozwanej spółki. Został jego wspólnikiem. Dalej powód naprowadzał, że powyższe czynności zostały podjęte wskutek zawarcia przez strony umowy o współpracy z dnia 13 lipca 2013r. Powód zbadał spółkę pod względem finansowym, zaś pod względem prawnym działał w zaufaniu do danych oraz informacji przedstawionych przez dotychczasowych wspólników pozwanego. W związku z brakiem współdziałania pozwanej z powodem powód zbadał akta rejestrowe pozwanej i doszedł do wniosku, że mandaty P. W. i M. S. wygasły z dniem 27 czerwca 2012r. tj. z dniem zatwierdzającym sprawozdanie finansowe za 2011r. Wskazani członkowie zostali powołani bowiem na 3 letnie kadencje w dniu 29 lutego 2008r. Do sądu rejestrowego został złożony wniosek o wykreślenie ich jako członków zarządu. W toku postępowania sąd rejestrowy zwrócił się do pełnomocnika pozwanej spółki o przedłożenie uchwały o powołaniu członków zarządu na kolejną kadencję. Pełnomocnik przedłożył w/w uchwały. W ocenie powoda uchwały te nie zostały podjęte we wskazanej tam dacie tj. w dniu 28 lutego 2011r., lecz zostały sporządzone następczo tj. po złożeniu wniosku o wykreślenie z rejestru w lipcu 2013r. Powód uzasadniając powyższe stanowisko argumentował, że od czasu nawiązania spółki stosowany był jednolity system numeracji protokołów zgromadzeń wspólników oraz numeracji uchwał. W 2011r. odbyły się dwa zgromadzenia wspólników: w dniu 15 marca 2011r. (protokół (...)) i w dniu 17 czerwca 2011r. (protokół (...)). Nie odbyło się żadne inne zgromadzenie. Uchwały przedłożone w postępowaniu rejestrowym odbiegają od jednolitej praktyki w zakresie numeracji.

Powód wskazał, że zaskarżone uchwały są nieważne jako sprzeczne z ustawą. Naruszają art. 235 § 1 ksh, art. 240 ksh oraz 247 § 2 ksh.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Zarzucił:

1. Brak legitymacji czynnej powoda. Wskazał, że powództwo dotyczy uchwał podjętych w okresie, w którym powód nie był wspólnikiem spółki;
2. Uchwały o przedłużeniu kadencji członków zarządu zostały przekazane powodowi, który to nie kwestionował funkcji ani mandatów pełnionych w spółce przez P. W. i M. S..
3. Brak dowodów na poparcie tezy powoda, iż uchwały te zostały sporządzone następczo. Przedłożone Sądowi Rejonowemu w R. uchwały nr (...) oraz (...) to uchwały oryginalne.
4. Projekty zaskarżonych uchwał zostały przygotowane przez ówczesnego radcę prawnego Ł. W., który obsługiwał pozwaną spółkę. Numeracja przez niego przyjęta nie została potem zweryfikowana. W spółce nie obowiązują żadne konkretne zasady dotyczące numeracji protokołów.

Na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2014r. strona pozwana wniosła o umorzenie postępowania jako bezprzedmiotowego i przedłożyła odpisy uchwał podjętych

w dniu 18 lutego 2014r. (k. 354), a to uchwałę nr (...) powołującą M. S. na stanowisko Wiceprezesa Zarządu pozwanej spółki od dnia 1 marca 2014r. do dnia 28 lutego 2017r. oraz uchwałę nr (...) powołującą P. W. na stanowisko Prezesa Zarządu pozwanej spółki na okres od 1 marca 2014r. do 28 lutego 2017r. (uchwały k. 347-350). W odpowiedzi na powyższe powód, pismem procesowym z dnia 15 kwietnia 2014r. (k. 365-367) wniosł o oddalenie w/w wniosku.

Wskazał, że w rozpoznawanej sprawie wydanie wyroku nie jest zbędne czy też niedopuszczalne. Zdaniem powoda podjęcie tychże uchwał nie powoduje konwalidacji uprzednich nieważnych uchwał o powołaniu wskazanych wyżej osób do pełnienia funkcji w zarządzie w pozwanej spółce.

Na rozprawie w dniu 18 czerwca 2014r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o umorzenie postępowania (k. 417).

Ostatecznie do protokołu rozprawy z dnia 15 lipca 2015r. strony wniosły jak dotychczas. Dodatkowo pełnomocnik strony pozwanej zarzucił, że powód źle sformułował żądanie pozwu, że nie można stwierdzić nieważności uchwał, które nie istnieją. Przedstawił relację art. 252 ksh do art. 189 kpc oraz rozważania na temat podejmowania uchwał i ich znaczenia oraz skutkach stwierdzenia nieważności spornych uchwał.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 lutego 2008r. M. S. i P. W. zawiązali spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka ta została utworzona w celu wspierania m.in. rozwoju społeczno-gospodarczego, przedsiębiorczości, innowacyjności, konkurencyjności podmiotów gospodarczych. Spółka ta otrzymała nazwę (...) Sp. z o. o. z/s w R.. Kapitał zakładowy spółki wynosił 90.000 zł i dzielił się na 180 równych i niepodzielnych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy. Każdy ze wspólników objął po 90 udziałów o wartości nominalnej po 45.000 zł. Pośród organów spółki ustanowiono m.in. zarząd. W § 16 umowy spółki uregulowano, iż zarząd składa się z jednego do trzech członków, że członkowie zarządu są powoływani i odwoływani przez Zgromadzenie Wspólników oraz, że kadencja Zarządu jest wspólna i trwa trzy lata. W umowie zastrzeżono nadto, że o ile kodeks spółek handlowych i postanowienia umowy nie stanowią inaczej uchwały Zgromadzenia Wspólników zapadają zwykłą większością głosów. W § 24 umowy spółki wskazano, że rok obrotowy spółki pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Pierwszy rok obrotowy spółki upływa z dniem 31 grudnia 2008r. Zawiązujący spółkę oświadczyli, że akt notarialny z dnia 29 lutego 2008r., w którym zawiązano spółkę, stanowi jednocześnie protokół pierwszego Zgromadzenia Wspólników, na którym do pierwszego Zarządu Spółki powołani zostali P. W. jako Prezes Zarządu oraz M. S. jako Wiceprezes Zarządu (dowody: wypis z aktu notarialnego z dnia 29.02.2008r., nr Rep. A (...) k. 36-40; tekst jednolity umowy spółki k. 42-48).

W dniu 13 lipca 2012r. powód i pozwany zawarli umowę inwestycyjną o współpracy. Efektem zawarcia w/w umowy było zwołanie tego samego dnia Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki, na którym to zostały podjęte następujące uchwały:

1. Uchwała (...) w sprawie wyboru Przewodniczącego Zgromadzenia;
2. Uchwała (...) w sprawie przyjęcia porządku obrad;
3. Uchwała (...) w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego spółki o kwotę 29.500 zł poprzez utworzenie 59 nowych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy i łącznej wartości nominalnej 29.500 zł.
W uchwale tej wskazano, że udziały w podwyższonym kapitale zakładowym przeznaczone zostają do objęcia przez nowego wspólnika (...), (...) Sp. z o. o. w S. (Hiszpania);
4. Uchwałę (...) w sprawie zmiany umowy Spółki, w ten sposób, że kapitał zakładowy spółki wynosi 119.500 zł i dzieli się na 239 równych i niepodzielnych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy;
5. Uchwałę (...) w sprawie przyjęcia zmian w składzie zarządu. Uchwałą tą, w związku z rezygnacją z funkcji członka Zarządu A. S., powołano na członka Zarządu J. R. (dowody: umowa o współpracy k. 66-71; wypis z aktu notarialnego z dnia 13.07.2012r., Rep. A nr (...) stanowiący protokół z NZW pozwanej spółki k. 50-58).

W dniu 13 lipca 2012r. J. R. złożył oświadczenie w imieniu powodowej spółki o przystąpieniu jej do pozwanej spółki i objęciu udziałów w spółce (dowód: wypis z aktu notarialnego Rep. A nr (...) z dnia 13.07.2012r. k. 60-64).

Pismem z dnia 5 lipca 2013r. pozwany wystąpił do Sądu Rejonowego w R. XII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego z wnioskiem o zmianę danych w rejestrze z uwagi na wygaśnięcie mandatów dwóch członków Zarządu Spółki. W uzasadnieniu wniosku naprowadzał, że P. W. i M. S. zostali powołani do Zarządu spółki 29 lutego 2008r. na 3 lata. Ich mandaty wygasły z dniem 27 czerwca 2012r. tj. z dniem odbycia zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki. Jedynym członkiem zarządu został J. R., który wystąpił w imieniu spółki z przedmiotowym wnioskiem. W postępowaniu tym Sąd wezwał pełnomocnika spółki do przedłożenia w oryginałach uchwał o powołaniu P. W.

i M. S. na nową kadencję. W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik przedłożył w oryginale uchwałę nr(...)z dnia 28 lutego 2011r. w przedmiocie powołania Prezesa Spółki P. W. na nową kadencję oraz uchwałę nr(...)z dnia 28 lutego 2011r. w przedmiocie powołania Wiceprezesa Zarządu M. S. na nową kadencję. W oparciu o przedłożone uchwały Sąd Rejonowy w R.wniosek o zmianę w KRS oddalił postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2013r. Na skutek wniesionej na powyższe orzeczenie apelacji tutejszy Sąd postanowieniem z dnia 24 października 2013r. (VI Ga 212/130) uchylił zaskarżone orzeczenie, zniósł i umorzył postępowanie w sprawie, albowiem postępowanie to obarczone było nieważnością wynikającą z nienależytego umocowania pełnomocnika wnioskodawcy (dowody: pismo z dnia 5 lipca 2013r. k. 73-79; pismo z dnia 18 lipca 2013r. k. 82—83; postanowienie z dnia 17 lipca 2013r. k. 87; uchwała nr (...)z dnia 28.02.2011r. k. 84; uchwała nr (...) z dnia 28.02.2011 k. 85; postanowienie Sądu Rejonowego w R.z dnia 7.08.2013r. k. 133-134; postanowienie SO w R. z dnia24.10.2013r. k. 135-143).

W dniu 17 lipca 2013r. odbyły się dwa przeciwstawne Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki. Jedno odbyło się w siedzibie spółki, gdzie podjęto m.in. uchwałę nr (...), którą odwołano J. R. z funkcji członka Zarządu Spółki. Na zgromadzeniu tym brali udział osobiście P. W., M. S. oraz powód, reprezentowany przez pełnomocnika B. C.. Drugie w Hotelu (...). Wzięli w niej udział pełnomocnicy P. W., M. S. oraz pełnomocnik powoda. Zgromadzenie to zostało zamknięte wobec stwierdzenia, że zostało zwołane przez podmiot nieuprawniony, albowiem J. P. R. jako członek zarządu nie miał uprawnień do jednoosobowego zwołania Zgromadzenia (dowody: uchwała z dnia 17.07.2013r. k. 290; protokół k. 284-287; wypis z aktu notarialnego z dnia 17 lipca 2013r. Rep. Nr (...) k. 278-281).

P. W. i M. S. do chwili obecnej wykonują obowiązki prezesa i wiceprezesa zarządu spółki (okoliczność bezsporna).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o powołane powyżej dowody z dokumentów, przyznając im walor prawdziwości. Ocena dokumentów w postaci spornych uchwał zostanie przez Sąd dokonana poniżej, z uwagi na zarzuty powoda w tym zakresie i sporządzoną w sprawie opinię.

Sąd uznał za prawdziwe zeznania świadka Ł. W. (k. 355), który obsługiwał prawnie pozwaną spółkę w latach 2009-2011 oraz na początku 2012r. Świadek zeznał, że przygotowywał szablony uchwał podejmowanych w spółce i przysyłał je zarządowi mailem. Świadek nie wiedział, że w spółce panują zasady numeracji uchwał, nie posiadał wiedzy gdzie pozwany przechowywał uchwały. Domniemywał, że w siedzibie spółki. Ponadto należy wskazać, że świadek ten nie brał udziału w zgromadzeniu, na które przygotował uchwały. Zeznania świadka należało wprawdzie ocenić jako wiarygodne, ale zeznania te, wbrew stanowisku pozwanego, nie były wystarczające do obalenia opinii sporządzonej w sprawie, która chociaż nie kateryczna, to jednak wystarczająca jest do przyjęcia nieważności uchwał.

Sąd nie dał wiary zeznaniom P. W. i M. S.

w części, w której w/w zeznali, że sporne uchwały zostały sporządzone i podpisane przez nich w dniu 28 lutego 2011r. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności z wydaną w sprawie opinią.

W związku z zarzutem strony powodowej, wokół którego skoncentrował się spór w niniejszej sprawie, a to, że zaskarżone uchwały są nieważne, gdyż nie zostały sporządzone w dacie wskazanej w ich treści, lecz następczo, prawdopodobnie w lipcu 2013r., Sąd nie posiadając w tym zakresie wiedzy specjalistycznej, a jej potrzebujący, dopuścił

dowód z opinii instytutu naukowego (...) Towarzystwa (...) w W. na okoliczność szacunkowej daty sporządzenia dokumentów, a to:

1. Załącznika (...) do protokołu NZW pozwanej spółki odbytego w dniu 28 lutego 2011r., zawierającego uchwałę nr (...) z dnia 28.02.2011r.

w przedmiocie powołania Prezesa Zarządu Spółki na nową kadencję (koperta k. 447);

2. Załącznika nr (...) do protokołu (...) pozwanej spółki odbytego w dniu 28 lutego 2011r. zawierającego uchwałę nr (...) z dnia 28 lutego 2011r.

w przedmiocie powołania Wiceprezesa Zarządu Spółki na nową kadencję (koperta k. 370) - poprzez badanie podpisów złożonych pod w/w dokumentami.

Sąd dopuszczając powyższy dowód wskazał, że wyraża zgodę na niszczące badanie dokumentów wymienionych w postanowieniu oraz, że w razie braku możliwości ustalenia takiej daty należy ustalić czy w/w dokumenty sporządzone zostały w okresie 1,5 do 2 lat od badania dokumentów.

Ze sporządzonej przez w/w podmiot opinii z dnia 28 listopada 2014r. wynika, że wyniki przeprowadzonych badań podpisów M. S. nie pozwalają na wypowiedzenie się co do czasu ich naniesienia na badany dokument, zaś wyniki przeprowadzonych badań podpisów P. W. pozwalają na postawienie wysoce prawdopodobnej tezy, iż zostały one naniesione na badany dokument nie dawniej niż 24 miesiące od dnia sporządzenia opinii (k. 501).

Do wydanej opinii zarzuty wniosły obie strony. Powód domagał się wyjaśnienia przez biegłego dlaczego wyniki przeprowadzonych badań podpisów M. S. nie pozwalają na wypowiedzenie się co do czasu ich naniesienia na badany dokument (k. 511). Pozwany zarzucił natomiast, że wydający opinię nie jest instytutem naukowym lub naukowo-badawczym po myśli art. 290 § 2 kpc, a jedynie stowarzyszeniem posiadającym status organizacji pożytku publicznego. Nadto pozwany zarzucił, że opinia nie została wydana przez podmiot określony w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu tylko przez osobę fizyczną – eksperta (...), w ramach Centrum (...) Sp. z o. o. osoba, która opinię podpisała nie jest biegłym. Ponadto pozwany wskazał, że opinia nie zawiera szeregu informacji skutkujących brakiem poprawności opinii (szczegółowy zakres zarzutów k. 526-527).

Sąd Okręgowy w związku z zarzutem pozwanego dotyczącym instytutu zwrócił się z zapytaniem do (...) w K. oraz do (...) Wydział Chemii (podmioty te wymienił

w zarzutach pozwany) czy podejmą się sporządzenia opinii w sprawie.

W odpowiedzi na powyższe (...)w K. oświadczył, że nie sporządza takich opinii, wskazując, że opinie takie wydaje (...) KG Policji w K. (k. 567).

Z (...) odpowiedział emerytowany pracownik G. R., który wyjaśnił, że nie jest biegłym sądowym, lecz był powoływany do sporządzania takich opinii, jednakże czas sporządzenia może wynieść do półtora roku, z uwagi na ilość ekspertyz do sporządzenia (k. 574-576).

W odpowiedzi na zarzuty pozwanego PKT wyjaśniło, że jest instytutem naukowym w rozumieniu art. 290 kpc. Centrum (...) (...) (...) zostało utworzone w celu wykonywania zleceń (...), co jest zgodne

z obowiązującym prawem. Opinia została wydana kolektywnie, a pod opinią podpisała się osoba, która reprezentuje stanowisko całego instytutu (k. 581-594). (...) przedłożył regulamin Laboratorium Kryminalistycznego Centrum (...) (...) (...). W § 2 regulaminu wskazano, że Laboratorium Kryminalistyczne (...) jest wewnętrzną jednostką o charakterze naukowym, badawczym, technicznym i szkoleniowym. W § 6 pkt 1 regulaminu wskazano zaś, że do zadań Laboratorium należy m.in. wydawanie opinii konsultacyjnych, udzielanie porad kryminalistycznych, prowadzenie prac badawczo-naukowych oraz wykonywanie innych czynności kryminalistycznych z zakresu m.in. badań dokumentów. Laboratorium Kryminalistyczne (...) wykonuje zarówno własne działania określone w w/w punkcie jak i przekazane do wykonania przez (...) Towarzystwo (...) (§ 6 pkt 2).

Na rozprawie w dniu 15 lipca 2015r. (k. 648) opiniował ustnie w imieniu (...) T. K., który podtrzymał wydaną opinię. Wyjaśnił, że w przypadku podpisu M. S. brak było możliwości przybliżonego ustalenia daty złożenia tego podpisu, albowiem najprawdopodobniej w paście długopisowej użytej przez M. S. nie było składnika chemicznego używanego do produkcji tuszu podlegającego badaniu. Substancja ta to fenoksyetanol. Słuchany wyjaśnił, że jeżeli dana pasta długopisowa zawiera w/w składnik to biegli przystępują do dalszego badania i ustalenia procentu R, zaś jeżeli w paście tego składnika nie ma to nie dochodzi do dalszego badania. Inną przyczyną mogło być to, że w paście co prawda był fenoksyetanol, ale uległ polimeryzacji w inny sposób. T. K. wyjaśnił, że przeprowadzane badania są specyficzne i formułowane wnioski nie mogą być kategoryczne, a jedynie prawdopodobne. Dalej naprowadzał, że gdy poziom współczynnika R wynosi powyżej 20% to można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że badany tusz jest podpisem świeżym. Metodyka takiego badania została wypracowana przez wiele lat praktyki, kiedy w pierwszej pobranej próbce zostanie wykryta w/w substancja chemiczna bada się drugą próbkę i poddaje się ją procesom sztucznego starzenia i porównuje zawartość. Na tej podstawie stwierdza się jaki jest procentowy ubytek (R). Jeżeli współczynnik ten jest wyższy niż 20% to stawia się hipotezę, że podpis ten został naniesiony nie dawniej niż 24 miesiące.

Odpowiadając na kolejne pytania stron T. K. wyjaśnił, że nie ma możliwości skategoryzowania czasu w stosunku do wielkości współczynnika oraz, że postawionych wniosków nie da się bardziej doprecyzować. Nadto wyjaśnił, że nigdy nie przeprowadzono badań dotyczących śladów sztucznego starzenia dokumentu, albowiem graniczyłoby to z cudem.

Sąd uznał, że sporządzona w sprawie opinia oraz złożone przez T. K. wyjaśnienia są logiczne i spójne. Opinia została sporządzona w zakresie posiadanej wiedzy, doświadczenia, praktyki, obowiązujących zasad. T. K. oświadczył, że od 8 lat sporządza tożsame opinie i sporządził ich nie mniej niż 200. Tylko w jednym przypadku otrzymał dokument, który miał 4 lata, podpis był złożony 4 lata wstecz, a współczynnik R wyniósł 80% , a zatem ponad 20% czyli był podpisem świeżym wg tego badania. W tym jednak przypadku podpis był wykonany bardzo grubą linią, wręcz mażący się.

Należy podkreślić, że rozpoznawana sprawa jest specyficzna. Jak na szczególne okoliczności tej sprawy wystarczające są wnioski opinii co do czasu sporządzenia dokumentu – nawet jeśli uzna się je za niekategoryczne, a prawdopodobne. Jak wyjaśnił sporządzający opinię w takich sprawach wnioski kategoryczne być nie mogą.

Nie można podzielić także wątpliwości pozwanego, że wiarygodność, miarodajność wniosków opinii podważa niemożność wypowiedzenia się co do podpisu M. S., bo podpis był złożony innym długopisem, co jest niewątpliwe i przyczyny dla których nie jest możliwe badanie mogą być różne, począwszy od tego, że pasta nie zawiera badanej substancji, po ten że substancja ulega innym procesom chemiczno – fizycznym (polimeryzacji).

Sąd zważył co następuje:

Na wstępie w związku ze stanowiskiem końcowym strony pozwanej, zaprezentowanej na rozprawie w dniu 15 lipca 2015r. i zarzutu w zakresie nieprawidłowego sformułowania żądania pozwu, uchwał nieistniejących, relacji prawnej art. 252 ksh do art. 189 kpc, oraz skutków stwierdzenia nieważności tychże uchwał, należy wskazać, że nie sposób zgodzić się z pozwanym, że samo sformułowanie żądania pozwu powodowało, że nie nadawało się do uwzględnienia. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na specyficzne okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, które powodują, że powód nie miał innej możliwości sformułowania żądania.

Odnosząc się do stanowiska pozwanego w zakresie uchwał nieistniejących, należy wskazać, że w doktrynie prawa handlowego istnieje spór, czy wobec wyróżnienia uchwał nieważnych, których nieważność stwierdzana jest przez Sąd oraz uchwał podlegających uchyleniu zachodzi potrzeba wyróżnienia trzeciej kategorii – uchwał nieistniejących. Zwolennicy uchwał nieistniejących twierdzą, że w niektórych sytuacjach reguły podejmowania uchwał zostały tak rażąco naruszone, że nie można mówić w ogóle o uchwale. Coś, co stwarza pozory uchwały, nie jest bynajmniej uchwałą nieważną, po prostu nie można w ogóle mówić o uchwale. Podnoszą także, że z tekstu niektórych przepisów wynika wola ustawodawcy, aby traktować w pewnych sytuacjach powzięte uchwały jako nieistniejące (np. art. 421 § 2 ksh, art. 445 § 2 ksh i art. 476 § 2 ksh) – tak J. P. Naworski, K. Strzelczyk, J. Raglewski, T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz,

Komentarz... str. 779. Przeciwnicy uchwał nieistniejących wskazują, że brak jest jakiegokolwiek normatywnej podstawy do wyróżnienia uchwał nieistniejących. Podnoszą, iż wprowadzenie w nowym kodeksie spółek handlowych uchwał bezwzględnie nieważnych miało pełnić tę samą rolę, co instytucja uchwał nieistniejących na tle kodeksu handlowego. W szczególności możliwość podniesienia zarzutu nieważności uchwały przez każdego w każdym czasie dostatecznie chroni wszystkich ewentualnych poszkodowanych (tak S. Sołtysiński w artykule „Czy istnieją uchwały nieistniejące zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni” – PPH z lutego 2006r., str. 10-11). Nadto przeciwnicy koncepcji uchwał nieistniejących twierdzą, że wyróżnienie ich stanowiłoby zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu. Miałyby ono polegać z jednej strony na tym, że nie istnieją jasne kryteria oceny, czy daną uchwałę zakwalifikować jako nieistniejącą czy jako nieważną (por. wyrok NS z dnia 10.03.2005r., III CK 477/04; wyrok SN z dnia 16.02.2005r., III CK 296/04 oraz wyrok SN z dnia 28.05.1991r., I CR 410/90). Z drugiej strony według nich zagrożenie polegałoby na tym, że zakwalifikowanie danej uchwały jako nieistniejącej usuwa taką uchwałę spod reżimu ksh co oznacza, że każdy zainteresowany bez ograniczeń w czasie mógłby ją podważyć (tak S. Sołtysiński, Czy istnieją uchwały..., str. 11).

Pomimo rozbieżności w doktrynie Sąd w niniejszym składzie – co już wielokrotnie podkreślał - stoi na stanowisku, iż wobec normatywnego dualizmu uchwał zgromadzenia wspólników nie ma podstaw do wyróżnienia wspomnianej trzeciej kategorii uchwał. Rolę uchwał nieistniejących pełnią bowiem uchwały nieważne.

Ustalony w sprawie stan faktyczny pozostawał de facto bezsporny. Sporną kwestią było jedynie to czy w dacie 28 lutego 2011r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki i podjęło zaskarżone przez powoda uchwały.

Najdalej idącym zarzutem strony pozwanej był zarzut braku legitymacji czynnej powoda. Pozwany twierdził, że powód nie był władny wytoczyć przedmiotowego powództwa, albowiem dotyczyło ono uchwał podjętych w okresie, w którym powód nie był wspólnikiem. Powód dowodził, iż uchwały te zostały podjęte nie w dacie podanej w treści uchwały tj. 28 lutego 2011r., tylko prawdopodobnie w lipcu 2013r. na potrzebę toczącego się wówczas postępowania rejestrowego, a w okresie tym był wspólnikiem więc ma prawo wytoczyć niniejsze powództwo na podstawie art. 250 § 1 pkt. 4 ksh.

O skutecznym wszczęciu postępowania sądowego, a w konsekwencji o możliwości dokonywania przez sąd w takim postępowaniu merytorycznej oceny zarzutów powoda o podjęciu uchwały sprzecznej w ustawą, można mówić dopiero po uprzednim ustaleniu jego legitymacji czynnej. Nie można jednak aprobować takiej sytuacji, że wstępna ocena sądu dotycząca legitymacji czynnej powoda byłaby zrównana z pełną merytoryczną oceną zasadności powództwa.

W razie wystąpienia tzw. faktów o podwójnym znaczeniu, stanowiących okoliczności istotne zarówno dla oceny kwestii procesowej (legitymacja) jak

i dla oceny merytorycznej zasadności powództwa, przyjmuje się, że przy ocenie kwestii procesowej należy opierać się na założeniu prawdziwości okoliczności faktycznych podanych przez powoda. Ustalenie w toku postępowania braku prawdziwości jego twierdzeń powoduje oddalenie powództwa, ale nie pociąga za sobą zakwestionowania dokonanej oceny kwestii procesowej (tak komentarz do art. 250 ksh pod red. J. Strzępka, Warszawa 2012r., str. 575).

Zgodnie z art. 252 § 1 ksh osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250 ksh, przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Przepisu art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się. Stosownie do treści art. 250 ksh prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje:

- 1) zarządowi, radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz poszczególnym ich członkom;
- 2) wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu;
- 3) wspólnikowi bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu wspólników;

4) wspólnikowi, który nie był obecny na zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad;

5) w przypadku pisemnego głosowania, wspólnikowi, którego pominięto przy głosowaniu lub który nie zgodził się na głosowanie pisemne albo też który głosował przeciwko uchwale i po otrzymaniu wiadomości o uchwale w terminie dwóch tygodni zgłosił sprzeciw.

Wyliczenie osób uprawnionych do wytoczenia w/w powództwa ma charakter enumeratywny. Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie podziela stanowisko powoda, iż miał on prawo wytoczyć niniejsze powództwo w oparciu o art. 250 § 1 pkt. 4 ksh. Powód wskazał wyraźnie, iż zachodzi prawdopodobieństwo, że uchwały datowane na dzień 28 lutego 2011r. nie zostały podjęte i sporządzone w tej dacie, a następczo prawdopodobnie w lipcu 2013r. W lipcu 2013r. powód był wspólnikiem pozwanej spółki, a zatem przy założeniu, że uchwały te mogły zostać podjęte w tym czasie, a nie w lutym 2011r. to powód mógł przedmiotowe powództwo wytoczyć. Z uwagi na charakter zarzutów powoda Sąd, dokonując oceny legitymacji czynnej powoda, oparł się na założeniu prawdziwości okoliczności faktycznych przez niego podanych. Powyższe stanowisko umacnia fakt, iż w obecnie obowiązującym kodeksie spółek handlowych brak regulacji dotyczących uchwał nieistniejących. Ponadto Sąd orzekający w niniejszym składzie podziela tą część doktryny, o czym powyżej, która odrzuca koncepcję uchwał nieistniejących, a tym samym koncepcje powództw o ustalenie, że uchwała nie istnieje. Tym bardziej więc w niniejszej sprawie zasadnym było przyznanie powodowi legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał.

Przechodząc do meritum należy wskazać, że powód zarzucił sprzeczność uchwały nr (...) z dnia 28 lutego 2011r. oraz uchwały nr (...) z dnia 28 lutego 2011r. z przepisami art. 235 § 1 ksh, art. 240 ksh oraz art. 247 § 2 ksh. Naprowadzał, że uchwały te, a dotyczące powołania P. W. i M. S. na Prezesa i Wiceprezesa zarządu pozwanej spółki nie zostały sporządzone i podjęte w dacie 28 lutego 2011r., a następczo w lipcu 2013r. tj. wtedy kiedy toczyło się postępowanie rejestrowe o wykreślenie ich z zarządu spółki. Pozwany naprowadzał z kolei, że uchwały te nie zostały sporządzone na użytek postępowania rejestrowego, a dowodem w tym zakresie jest sprawozdanie spółki z jej działalności w roku obrotowym 2011r., w którym wskazano, że na nową trzyletnią kadencję został powołany zarząd w niezmienionym składzie.

Na wstępie należy wskazać, że zawiązujący pozwaną spółkę oświadczyli, że akt notarialny z dnia 29 lutego 2008r., w którym zawiązano spółkę, stanowi jednocześnie protokół pierwszego Zgromadzenia Wspólników, na którym do pierwszego Zarządu Spółki powołani zostali P. W. jako Prezes Zarządu oraz M. S. jako Wiceprezes Zarządu. Zgodnie z umową kadencja zarządu była wspólna i trwała 3 lata. Z powyższego wynika, że kadencja w/w członków zarządu zakończyła się 28 lutego 2011r. Mandat wygasł natomiast z dniem zatwierdzenia sprawozdania finansowego pozwanej spółki za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji tj. za rok 2010 - z dniem 17 czerwca 2011r.

Pod pojęciem „kadencja” rozumie się okres sprawowania funkcji. Pojęcie to ma charakter normatywny. W spółce z ograniczoną odpowiedzialnością może istnieć kadencyjność zarządu, ale i istnieje możliwość powołania członka zarządu na czas nieoznaczony. Nie wprowadza się także zakazu, że określona osoba nie może być członkiem zarządu dłużej niż w trakcie określonej liczby kadencji. Oznacza to, że gdy umowa spółki z o.o. przyjmie kadencyjność zarządu oraz jednocześnie określi czas jej trwania to ta sama osoba powołana na nowo po wygaśnięciu jej mandatu w wyniku upływu kadencji, może pełnić swą funkcję w spółce nawet przez kilkanaście lat i więcej. Pod pojęciem „mandat” kryje się umocowanie do pełnienia funkcji (por. wyrok SN z dnia 10.10.2006r. I CSK 236/06, OSN 2007/7-8/124). Mandat członka zarządu powstaje z chwilą powołania go do składu zarządu w sposób określony w umowie spółki. Obecnie istnieje rozłączność obu pojęć. Może bowiem istnieć mandat bez kadencji i odwrotnie, w trakcie trwania kadencji może wygasnąć mandat. W przypadku pierwszym w wyniku upływu czasu kończy się kadencja członka zarządu. Chcąc uniknąć najgorszego dla spółki i jej wierzycieli rozwiązania, że spółka byłaby pozbawiona swoich zarządców, dopuszcza się zachowanie mandatu członka zarządu do czasu odbycia zwyczajnego zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za pierwszy lub ostatni rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu (art. 202 § 1, 2 ksh).

W praktyce oznacza to czas funkcjonowania członka zarządu, czyli czas trwania jego mandatu wydłuża się w stosunku do czasu trwania kadencji (zob. komentarz pod red. S. Sołtysińskiego, Prawo Spółek Kapitałowych, Warszawa 2010r., str. 468). Wspólna kadencja z kolei oznacza, że jej początek i koniec są dla zarządu identyczne, choć nie muszą być identyczne dla poszczególnych członków zarządu. Wspólna kadencja oznacza, że w określonym czasie wygasają mandaty wszystkich członków zarządu, którzy pełnią funkcję w tym dniu. Jeżeli zarząd został powołany na wspólną kadencję – jak w niniejszej sprawie – określony termin, na jaki go powołano, wyznacza maksymalne granice czasowe dla pełnienia funkcji przez wszystkich. Nie oznacza natomiast, że wszyscy członkowie zarządu indywidualnie muszą pełnić funkcję przez cały okres trwania kadencji (komentarz do art. 202 ksh pod red. A. Kidyby, Lex 2015). Poza sporem było, że od czasu wygaśnięcia mandatów P. W. i M. S. w dalszym ciągu sprawowali przedmiotowe funkcje w spółce.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód wykazał (art. 6 kc), że wskazane przez niego uchwały, a to uchwała nr (...) z daty 28 lutego 2011r. oraz uchwała nr (...) z daty 28 lutego 2011r. nie zostały podjęte i sporządzone w dacie w nich wskazanej tj. w dniu 28 lutego 2011r. Najistotniejszym w tym przedmiocie dowodem w sprawie okazała się opinia Instytutu (...) w W. na okoliczność szacunkowej daty sporządzenia w/w dokumentów. Opinia ta potwierdziła co najmniej w przypadku podpisu P. W. – prezesa zarządu pozwanej spółki, że podpis złożony przez niego na spornej uchwale został naniesiony nie dawniej niż 24 miesiące od dnia sporządzenia opinii. Skoro opinia była sporządzana w listopadzie 2014r. więc najwcześniej podpis ten mógł być złożony w listopadzie 2012r. Sporne uchwały zaś jak wywodził pozwany zostały sporządzone w dniu 28 lutego 2011r. Opinia ta obaliła zatem twierdzenia pozwanego, czyniąc je niewiarygodnymi, a tym samym pozwoliła Sądowi podzielić stanowisko powoda, iż sporne uchwały zostały sporządzone nie w dacie w nich wskazanej, co z kolei doprowadziło do konkluzji, że uchwały te nie zostały podjęte w dniu 28 lutego 2011r., a co z kolei prowadzi do stwierdzenia ich nieważności. Sąd uznał sporządzoną w sprawie opinię za rzetelną, logiczną i spójną. Podzielił także stanowisko PKT, iż jest to instytut naukowy (naukowo-badawczy) w rozumieniu art. 290 kpc.

Powyższe czyni zbędnym dokonywanie oceny zarzutów pozwanego dotyczących numeracji podejmowanych w pozwanej spółce uchwał, to czy

w spółce była stała praktyka w tym zakresie czy też nie. Powyższego nie potwierdził słuchany świadek pozwanego - radca prawny Ł. W., który obsługiwał prawnie pozwaną spółkę w spornym okresie. Świadek ten zeznał, iż nie była mu znana numeracja podejmowanych w spółce uchwał, on jedynie przygotowywał projekty uchwał i przysyłał je drogą mailową do członków zarządu. Nawet jednak gdyby hipotetycznie przyjąć koncepcję powoda, iż pozwana spółka miała wypracowaną stałą praktykę w zakresie numeracji podejmowanych uchwał to i tak z uwagi na treść sporządzonej w sprawie opinii wydaje się to zbędne i pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za bezzasadny należało uznać zarzut pozwanego, iż dowodem na przedłużeniu kadencji P. W. i M. S. było sprawozdanie spółki z jej działalności w roku obrotowym 2011r., w którym wskazano, że na nową trzyletnią kadencję został powołany zarząd w niezmienionym składzie. Dokument ten w ocenie Sądu nie może stanowić dowodu na poparcie twierdzeń pozwanego. W dokumencie tym jedynie wpisano, że w roku obrotowym 2011 wygasła kadencja zarządu oraz, że na nową trzyletnią kadencję został powołany zarząd w niezmienionym składzie (k. 401). Nie podano natomiast w oparciu o jakie uchwały, kiedy i gdzie podjęte owa kadencja została przedłużona. Dokument ten nie podlega żadnej możliwej weryfikacji zarówno formalnej i jak

i merytorycznej – jest jedynie oświadczeniem spółki ze sprawowanej w 2011r. działalności. Sprawozdanie takie mogłoby zostać poddane kontroli biegłego rewidenta, jednakże celem biegłego rewidenta jest zbadanie rachunkowości oraz działalności spółki. Zbadanie rachunkowości dotyczy wszelkich aspektów prawidłowego i należytego prowadzenia rachunkowości, o których mowa w ustawie z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości (tekst jednolity Dz. U. z 2013r., poz. 330). Zbadanie działalności spółki może z kolei dotyczyć poszczególnych działań spółki. Może to być kontrola rachunkowości czy też określonego działu przedsiębiorstwa spółki (J. Tomkiewicz, J. Bloch, Spółka...

... str. 123 [w]: komentarzu do art. 223 ksh pod red. A. Kidyby,

Lex 2015r.). Trudno jednak przyjąć, aby biegły rewident mógł prowadzić badanie wszelkiej działalności spółki, w tym uchwał powołujących zarząd.

Reasumując Uchwała Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki nr (...) z dnia 28 lutego 2011r. w przedmiocie powołania Prezesa Zarządu Spółki P. W. na nową kadencję oraz Uchwała Nadzwyczajnego Zgromadzenia wspólników pozwanej spółki nr (...) z dnia 28 lutego 2011r. w przedmiocie powołania Wiceprezesa Zarządu Spółki (...) na nową kadencję są nieważne, sprzeczne z art. 227 ksh oraz art. 247 § 2 ksh.

Po pierwsze uchwały te nie zostały sporządzone w dacie w nich wskazanej tj. w dniu 28 lutego 2011r., co czyni zasadnym twierdzenie, iż nie zostały one podjęte w dniu 28 lutego 2011r., a tym samym są sprzeczne z art. 227 ksh. Zgodnie z art. 227 § 1 ksh uchwały wspólników są co do zasady podejmowane na zgromadzeniu wspólników. Bez odbycia zgromadzenia wspólników mogą być powzięte uchwały, jeżeli wszyscy wspólnicy wyrażą na piśmie zgodę na postanowienie, które ma być powzięte, albo na głosowanie pisemne. Skoro w niniejszej sprawie z opinii instytutu naukowego wynika, że prezes zarządu spółki - wspólnik podpisał sporne uchwały nie w dacie w nich wskazanej tj. 28 lutego 2011r. należy przyjąć, że uchwały te nie zostały podjęte na zgromadzeniu wspólników, które odbyło się w tymże dniu – jak chce pozwany. Nawet gdyby przyjąć, że uchwały te (uchwały w przedmiocie wyboru zarządu) mogłyby odbyć się w trybie art. 227 § 2 ksh tj. poza zgromadzeniem wspólników, to bez odbycia zgromadzenia mogą być powzięte uchwały, jeżeli wszyscy wspólnicy wyrażają zgodę na piśmie, na postanowienia, które mają być podjęte tzn. głosowana jest gotowa uchwała o konkretnej treści i wszyscy wspólnicy muszą podpisać taką uchwałę. W rozpoznawanej sprawie powyższego przypadku nie można jednak rozważać, albowiem pozwany od początku stał na stanowisku, że sporne uchwały zostały podjęte na odbytym w dniu 28 lutego 2011r. zgromadzeniu wspólników.

Po drugie zgodnie z treścią art. 247 § 1 ksh głosowanie co do zasady jest jawne. § 2 w/w normy prawnej wprowadza kilka spraw, które bezwzględnie wymagają zachowania tajnej formy głosowania. Między innymi w głosowaniu tajnym dokonywane są każde wybory oraz generalnie tajność głosowania powinna być zachowana w sprawach osobowych (por. wyrok SA w Warszawie I ACa 562/06, wyrok SN z dnia 20.05.1998r., II CR 119/88). W ostatnim w powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał wprost, że niezastosowanie głosowania tajnego w sytuacjach określonych w art. 247 ksh powoduje nieważność uchwały i powództwo z art. 252 ksh. Z treści spornych uchwał wynika, że zostały one podjęte w głosowaniu jawnym. Umowa spółki nie przewiduje żadnych regulacji dotyczących jawności/tajności głosowania, a zatem zastosowanie znajdują przepisy kodeksu spółek handlowych – wyżej wskazane. Skoro zatem kodeks spółek handlowych w art. 247 § 2 ksh przewiduje tajność głosowania w sprawach osobowych i wyborach, a powołanie członków zarządu z pewnością należy do kategorii tychże spraw należy przyjąć, że uchwały te powinny być podjęte w głosowaniu tajnym, a nie jawnym jak dowodził pozwany.

Podsumowując Sąd dysponuje dowodem, że uchwały nie zostały podpisane w dacie jaką zawierają. Nie ma możliwości i potrzeby w tych okolicznościach dokładnego ustalania kiedy zostały podpisane, skoro niewątpliwie powstały w dacie kiedy powód był już wspólnikiem, na użytek postępowania rejestrowego. Niniejszy proces ma umożliwić usunięcie z obrotu prawnego tych dokumentów, a nie poszukiwać rzeczywistej daty ich sporządzenia, aby jednoznacznie określić żądanie poprzez wskazanie daty Zgromadzenia Wspólników. Nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy – wbrew stanowisku pozwanego są dalej idące konsekwencje stwierdzenia nieważności spornych uchwał, bo aby o nich mówić niniejszy wyrok musi się uprawomocnić.

Mając na uwadze całokształt poczynionych ustaleń Sąd, na podstawie art. 252 ksh uwzględnił powództwo i orzekł jak w pkt I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje uzasadnienie w art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 poz.490). Na zasądzoną kwotę składają się: kwota 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 4.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu; 7.234,20 zł tytułem wynagrodzenia i wydatków instytutu za sporządzoną opinię, 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Apelacyjnym w R. Razem 11.791,20 zł.

Sąd, na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005r., poz. 1398 ze zm.) nakazał zwrócić stronie powodowej niewykorzystane zaliczki, a to 500 zł z tytułu niewykorzystanej zaliczki na poczet dowodu z przesłuchania świadka oraz kwotę 765,70 zł z tytułu niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet dowodu z opinii biegłego (łącznie 1.265,70 zł). Pozwanemu należało zwrócić zaliczkę w wysokości 100 zł uiszczoną na poczet dowodu z zeznań świadka.